№ 176. Wtorek, dnia 27 Sierpnia 1918 roku. Rok III.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:
Miesięcznie . . . . . . 5 k. — h.
Z odnoszeniem do domu . 6 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
Miesięcznie . . . 6 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 6 do 7 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.
Numer pojedyńczy 30 halerzy.
Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16; J. Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

Cena ogłoszeń:
Na I str. wiersz garmontowy 2 k. — h.
„ III „ „ petitowy . 1 „ 20 „
„ IV „ „ „ . — „ 60 „
Drobne za wyraz . . . . . — „ 20 „

Telegramy „Głosu Rad.“

Południowo-Wschodnia.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

WIEDEŃ, 26 sierpnia. Donoszą urzędownie:

ALBANJA.

Armja jen.-pułkownika Pflanzer-Baltina wzięła Berat i Fieri.

Szef sztabu jeneralnego.

Zachodnia.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

BERLIN, 26 sierpnia. Urzędownie z wielkiej kwatery głównej.

Niemcy cofają się dalej!

Pomiędzy Arras i Somme w dalszym ciągu Anglicy i piechota poparta tankami wdarła się pomiędzy Neuville i Saint-Leger, lecz ataki załamały się ze stratami ciężkimi przed naszymi linjami. **W Saint Leger nasze posterunki stosownie do rozkazu cofnięte zostały na wschód. Na wschód od Albert aż do Somme usiłował nieprzyjaciel przełamać nasz front przez silne ataki, które odrzucone były do La-boiselle i Chausse-Albert-Bray i przyczyniły nieprzyjacielowi ciężkie straty. Jednakże wysunięte nasze linje nocą były przesunięte w tył.** Pomiędzy Ailette i Aisne francuskie ataki na Crecyaumont i po obu stronach Chariqny z ogromnymi stratami dla nieprzyjaciela załamały się.

KOMUNIKAT WIECZOROWY.

BERLIN, 26-go sierpnia. Donoszą urzędownie:

Walki o Bapaume.

Ciężkie angielskie ataki po obu stronach Bapaume załamały się, nasze kontrataki w celu odebrania straconych pozycji są w toku. Masa zniszczonych tanków leży przed naszymi linjami. Ataki francuskie na południe od Ailette załamane.

Anglicy pod Bapaume.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

LONDYN, 26 sierpnia. Anglicy zbliżyli się na 2 mile od Bapaume.

Storpedowanie okrętów.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

WASZYNGTON, 26 sierpnia. Amerykańskie parowce „Edomanst“, „Bisige“ i „Cubore“ przez niemieckie łodzie podwodne storpedowane.

Chaos w Rosji.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.)

MOSKWA, 26 sierpnia. Moskiewscy kontrrewolucjoniści chcieli wywołać powstanie, wysłać wojska na front czeskosłowacki, wymieniona organizacja była w porozumieniu z jen. Aleksiejewem. Ośmiu prowodyrów tej organizacji zaaresztowano i rozstrzelano. W innych miejscach kontrrewolucjoniści również zostali aresztowani. „Prawda“ żąda aresztowania całej burżuazji.

MOSKWA, 26 sierpnia. Podług gazet na północnym Kaukazie wojska sowietów pod naciskiem nieprzyjaciela cofnęły się do Caricyna, również i w okolicach Jekaterynburga.

Żądanie wypowiedzenia wojny.

(Tel. c. i k. Biur. Koresp.).

SZTOKHOLM, 26 sierpnia. Podług Reutera. Garnizon w Anconie zbuntował się, żąda wypowiedzenia wojny Niemcom, przeprowadzenia zasekwestrowanych statków niemieckich do Stanów Zjednoczonych i przesłania wojsk permeńskich na front francuski.

Sytuacja w Rosji.

Z Rosji dochodzą coraz bardziej chaotyczne i coraz więcej niepewne wiadomości. Z jednej strony otrzymano w Stokholmie wiadomość, że rząd Lenina faktycznie nie istnieje, z drugiej strony wszakże czyni Cziczerin rozpaczliwe wysiłki, by zaakcentować, że bolszewicki rząd istnieje nadal i że komisarze ludowi pozostali na swych placówkach.

Według wiadomości, otrzymanych z Moskwy, udało się wojskom bolszewickim faktycznie odnieść powne sukcesy w walce przeciwko Czecho-Słowakom w okolicy Symbirska, z drugiej jednak strony pozycja Czecho-Słowaków w okolicy Permu i Ekaterynburga nie tylko że nie została osłabiona, ale przeciwnie spotężniała i urosła w siły spieszących jej z pomocą wojsk chłopskich. Czecho-Słowacy odczuwają bardzo dotkliwie brak amunicji, broni i żywności i tym też tylko tłómaczy się chwilowa przewaga bolszewików, zaopatrywanych w amunicję od zachodu. Bolszewicy stracili zupełnie zaufanie do swych oficerów i niema dnia, aby nie wykonywano na nich wyroków śmierci przez rozstrzelanie. Rząd bolszewicki rozporządza co prawda jeszcze znacznymi siłami, ale siły te są rozproszone.

Naoczni świadkowie polscy przybyli do Stokholmu opowiadają, że w ciągu jednej nocy aresztowano 17.000 osób, przeważnie ludzi ze sfer burżuazyjnych i oficerskich. Podziemia kronsztadzkie, lochy szlisselburskie i twierdzy petropawłowskiej są przepełnioną.

Zemsta.

Ze Stokholmu donoszą: Jeden z morderców cara robotnik Bielobrodow, który się przez dłuższy czas ukrywał, w chwili, gdy się ukazał na ulicach Ekaterynburga, był przez rozszalały tłum zastrzelony, a następnie rozszarpany w kawałki. Dwaj inni mordercy znajdują się obecnie w więzieniu.

Sprawy polskie.

Odnośnie rokowań co do sprawy polskiej w „N. W. Taglatt“ znajdujemy b. ciekawy artykuł, który donosi z Kolonji:

Korespondent berliński „Volksztg.“ pisze: Państwom centralnym nie pozostaje nic innego, jak porozumieć się z Polakami celem wspólnej pracy z rządem polskim. Brak porozumienia z Polakami spowodowałby vacuum między państwami centralnymi a Rosją. Dla Niemców korzystniejszem byłoby jednakże przyjęcie tych zabezpieczeń, które ofiarują sami Polacy aniżeli wspomniane vacuum. Ks. Radziwiłł i hr. Ronikier wypowiedzą w Wiedniu niewątpliwie zdanie swe tak otwarcie, jak to uczynili w Berlinie, a Wiedeń bez wątpienia przyjmie ich z tą samą życzliwością, z jaką przyjęły polityków polskich sfery berlińskie. Sprawa polska wyjdzie wówczas niewątpliwie ze studjum prowizoryczności.

Jednocześnie z kół zbliżonych do rządu polskiego w Warszawie „N. Reforma“ dowiaduje się, że za kilka tygodni odbędzie się wspólna konferencja przedstawicieli Polski, Niemiec i Austrji w sprawie Polski. Konferencję tę należy uważać za rezultat podróży dyplomatycznej ks. Janusza Radziwiłła.

Misja d-ra Gałeckiego.

Po Galicji rozpoczął podróż inspekcyjną minister dr. Gałecki. Według doniesień pism krakowskich, ma on przedłożyć rządowi sprawozdanie o obecnym stanie prac nad odbudową kraju i o nastroju, jaki panuje w Galicji w kwestji rozwiązania sprawy polskiej.

W tym samym celu został powołany do Wiednia jener.-gubern. lubelski jen. pułk. Liposzczak.

Jak donosi wiedeński „Kurjer Polski“ z kół poinformowanych, nastąpiło w niemieckiej głównej kwaterze zasadnicze porozumienie co do uregulowania granicy niemiecko-polskiej, którego szczegóły ustalone być mają jeszcze w późniejszych konferencjach.

Pamiętajcie o Podlasiu i Chełmszczyźnie!

Z GODZINY NA GODZINĘ.

Kalendarzyk. *Dziś:* Przen. rel. św. Kaz. *Jutro:* Augustyna B. W.

Wschód słońca o godzinie 4 40. Zachód o godzinie 7.28 Długość dnia godzin 15.12.

Kronika ogólna.

100 letnia rocznica zgonu Kilińskiego Celem upamiętnienia 100 letniej rocznicy zgonu wielkiego bohatera rzemieślnika Jana Kilińskiego zawiązał się w Warszawie specjalny komitet.

Jak słychać Warszawa, zamierza powołać do życia szkołę dla terminatorów i kursy zawodowe im. Kilińskiego.

Za przykładem, Warszawy poszła Łódź, gdzie radzono nad tą sprawą na zebraniu rzemieślników i wybrano w tym celu komisję.

Komisja ta wejdzie w porozumienie się z różnymi instytucjami społecznymi, organizacjami politycznymi, inteligencją zawodową i t. d., celem powołania do życia Komitetu obchodu, którego ster będzie w rękach rzemieślnika.

Należy się spodziewać, że mieszczaństwo w Radomiu nie pozostanie w tyle, ale również poczyni starania, celem uczczenia pamięci narodowego bohatera.

Kronika miejska.

Nabożeństwo. Z powodu 3-ej rocznicy wyruszenia na plac boju Legjonów radomskiego plutonu, w ubiegłą sobotę odbyło się nabożeństwo w kościele po-Bernardyńskim, urządzone staraniem b. legjonistów radomiaków.

Objęcie stanowiska. Jak dochodzą nas wieści, były dyrektor szkoły Handl. Żeńskiej p. Sołtyk, po powrocie z Rosji, objął z powrotem stanowisko dyrektora byłej szkoły Handl. Żeńskiej, a obecnie Gimnazjum Filologicznego Żeńskiego.

W sprawie handlu świniami. C. i k. Komenda nadesłała na ręce p. prezydenta miasta następujące obwieszczenie: Zarekwirowanych lub w drodze wolnego przetargu zakupionych świń nie należy w gorące dni transportować. Również wszystkie transporty świń i bydła należy w porze letniej uskuteczniać li tylko w nocy i to tak, by te transporty około 9-tej godziny przed południem w odnośnych magazynach oddane być mogły.

Zboże z nowego (tegorocznego) zbioru nie śmie być przez nikogo ani kupowane ani sprzedawane pod zagrożeniem, że w razie przekroczenia powyższego zakazu zboże takie zostanie bezwzględnie skonfiskowane i w oddziale rolniczym c. i k. Komendy złożone.

Powyższe zarządzenie należy niezwłocznie powszechnie ogłosić i wykonanie tegoż polecenia c. i k. Komendy powiatowej do 8-miu dni od doręczenia licząc zameldować.

Na zjazd. Straży Ogniow. Ochot. w Lublinie wyjechała i delegacja Straży Radomskiej pod wodzą naczelnika p. Z. Przyjałkowskiego, którego powołano do prezydjum Zjazdu.

O rzucanie pestek i pozostałości z owoców. Amatorzy owoców, po skonsumowaniu tegoż nie zadają sobie minimalnego trudu jakim jest odrzucenie pozostałości na bruk, rzucają je wprost na trotuary, narażając tym sposobem przechodniów, a częstokroć i siebie samych na pośliznięcia się, co mieliśmy sposobność zauważyć, a co za tym idzie i na upadek. Czyby tak amatorzy owi nie zechcieli przychylić się do słusznej uwagi i pozostałości rzucać do rynsztoków lub na bruk?

Ze sceny i estrady.

Z teatru.

Sobotnie i niedzielne przedstawienia cieszyły się wielką frekwencją publiczności, tak że dużo osób musiało odejść bez biletów od kasy, co jeszcze raz stwierdzą, że teatr w Radomiu jest potrzebny i to taki, któryby rozporządzał różnorodnym repertuarem.

Dziś, we wtorek po raz ostatni zawsze „robiąca kasę“ „Księżniczka czardasza“.

W środę „Wesele w czasie rewolucji“, sztuka Michaelisa.

W czwartek „Ptasznik z Tyrolu“.

Dyrektor Czarnecki w interesach związanych z teatrem wyjechał do Warszawy.

Z KRAJU.

Ilość więzień w Królestwie Polskim.

„Kurjer Polski“ podaje: W jen.-gub. warszawskim jest więzień i domów karnych nie licząc aresztów policyjnych, powiatowych, miejskich i gminnych 33. Miejsc dla więźniów 7735, zajętych w roku 1917 — 6840. W jen.-gub. lubelskim było więźniów 4192. Razem na terenie Królestwa Polskiego w końcu 1917 r. było więźniów 11.032.

Zabiegi o odszkodowanie.

Wydział rejestracji należności od skarbu rosyjskiego podaje do wiadomości, że termin składania deklaracji został przedłużony do dnia 20 września b. r.

Zameldowaniu ulegają obecnie wkłady w państwowych kasach oszczędności, kaucje: akcyzowe, celne, leśne, rejentalne i t. p., depozyty apministracyjne i sądowe, należności zasądzone od skarbu rosyjskiego z wyroku sądowego oraz te, o które zostało wytoczone powództwo jeszcze nierozstrzygnięte, należności przypadające z tytułu kontraktów, umów o dostawy, roboty, najem lokali, należności przypadające od banku włościańskiego za sprzedane grunta, zaległe pensje.

Jednocześnie zawiadamia się osoby zainteresowane, iż wydział otworzył następujące biura na prowincji, w których przyjmowane są zgłoszenia:

Lublin (Bank Handlowy Warszawski), Łódź—ul. Zielona Nr. 9, Dąbrow Górnicza (Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych), Piotrków—(Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe), Staszów — (Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe), Sosnowiec—(Komisja Szacunkowa Miejska), Kolno—(Rada Opiekuńcza), Łomża—(Rada Opiekuńcza), Przasnysz — (Rada Opiekuńcza), Ostrołęka—(Rada Opiekuńcza), Częstochowa — (Rada Opiekuńcza), Zamość—(Oddział Banku Handlowego w Łodzi), Hrubieszów—(Syndykat Rolniczy), Chełm (Bank Handlowy w Łodzi), Radom—(Bank Handlowy w Warszawie), Kielce — (Bank Handlowy w Łodzi), Lipno—(Rada Opiekuńcza, Rypin — (Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe), Włocławek—(Wzajemny Kredyt), Skierniewice—(Wzajemny Kredyt).

Wypadki w Rosji.

Rząd bolszewików ucieka.

„Az Est“ donosi z Helsingforsu, że Lenin i Trocki uciekli do Finlandji. Władza bolszewików znajduje się w rozkładzie.

Front nad Wołgą.

„Journal de Geneve“ donosi z Moskwy: Na froncie nadwołżańskim liczba wojsk czesko-słowackich wynosi 80.000, wojsk bolszewickich 150.000 ludzi.

Redaktor: Czesław Xawery Jankowski. Druk „J. K. Trzebiński“—Radom. Za wydawcę: Edward Suchański.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.